

Zabić czas

Fu

[Intro]

Mówię wam, chciałbym czasem mieć siłę jak lew,
zabić czas,
zniszczyć po drodze co złe i wylewając na kartkę to co chce.

[1 Zwrotka]

Rozkwita we mnie obraz mojej przyszłości,
gdzieś na dnie serc leży sens obfitości.
Ja siedzę myśląc "Trzeba zabić czas",
Czy mam jeszcze siłę? być może wyjdę z domu coś zostawię w tyle
.
W mojej krwi wciąż ferment, wczorajsze promile, W głowie jazgot
, barłok.
Nic nie czaję, znam to, mówię "To już ostatni raz, od dziś zero
alko!".
Na górze hałas, kłótnia tam gdzie balkon.
Czy ten świat oszalał? czy to film o beznadziejności?..
Każdy szuka hajsu, dalej trwa ten pościg.
O codzienności świat, to w lustrzanych odbić.
Myślę "iść dalej, czy zwrotkę mam już podbić?".
Zerkam na gazetę, postawili kolejny czasu pomnik.
Ile w okół jeszcze paradoksalnych zmian bez końca?
Olej Czas nie łatwo temu sprostać!.

[Refren]

Elo, widzę wszyscy biegną z czasem, wciąż się śpieszą.
Nie kończąca podróż w świecie zła, przemocy!..
Walka z wiatrakami, straty nie przespanej nocy
Ile tego wciąż? jakieś sceny, wciąż kłopoty. 2x

[2 Zwrotka]

Czasem mam wrażenie że nikogo nie rozumiem.
To dzień żywych trupów, jakby wszyscy wyszli z trumien!..
Nie jedyny czystej wody strumień gaśnie, czy to ja jestem zamknięty w swoim świecie właśnie?!..
Jak jastrzęb w klatce czekający na wolność, ile czasu musi minąć żeby odkrył zdolność?
która zniszczy wszystkie wskazujące wskazówki.
To czas jest moim panem, wiesz?
Składałem ręce na znak pokoju, dziś mam wenę, dziś jestem w nastrój!
Patrzę w lustro, widzę swoją twarz zmęczoną.
Załatwianie spraw na biegu nie jest moją, mocną stroną.
Gdybym się nie zaszył w domu, nie byłbym sobą.
Męczy mnie pośpiech, obmyje twarz zimną wodą!..
Czas zmienia nas, lepiej popatrz na swoją twarz!.